

Stracili 170 tysięcy

Data publikacji: 6.02.2025 8:20

170 tysięcy zł straciło dwoje mieszkańców powiatu cieszyńskiego. Myśleli, że inwestują w akcje Orlenu...

Zanim wpłacisz pieniądze, upewnij się, że nie przekazujesz ich oszustowi. Niestety tej czujności zabrakło mieszkańcom naszego powiatu..., fot. pexels.com

Inwestycje, które mają przynieść duży zysk czy zabezpieczenie finansowe. Wszystko brzmi wiarygodnie, bo oszuści wykorzystują bezprawnie nazwy i logo znanych firm.

- Zanim wpłacisz pieniądze, upewnij się, że nie przekazujesz ich oszustowi. Niestety tej czujności zabrakło mieszkańcom naszego powiatu... - opowiada podkomisarz Krzysztof Pawlik, oficer prasowy cieszyńskiej Policji: **- Pokrzywdzeni uwierzyli w reklamę na portalu społecznościowym oraz w szybki i łatwy zysk. Dwoje z nich straciło łącznie 170 000 złotych, inwestując w fałszywe „akcje Orlenu”. Przestępcy sugerowali znaczne zyski z obrotu zakupionymi akcjami. Zarówno mieszkanka, jak i mieszkaniec naszego powiatu ulegli wizji „bezpiecznego” ulokowania swoich oszczędności i idącym za tym zyskiem.**

Oszuści podrabiają strony internetowe znanych polskich firm, spółek skarbu państwa (Orlen, PGE, KGHM i innych) i namawiają do inwestycji. Ogłoszenia te wykorzystują bezprawnie nazwę i znaki firmowe instytucji państwowych, spółek skarbu państwa czy wizerunki powiązanych z nimi osób.

- Pamiętajmy, że inwestowanie w akcje PKN ORLEN przez inwestorów indywidualnych może odbywać się wyłącznie poprzez licencjonowane domy maklerskie oraz banki prowadzące działalność maklerską, których pełną listę można znaleźć na stronie internetowej Komisji Nadzoru Finansowego – wyjaśnia Pawlik i dodaje: **- Dlatego wszelkie ogłoszenia w Internecie, reklamy, które kuszą szybkim zyskiem, powinny wzbudzić naszą czujność. Oszuści poprzez takie ogłoszenia, kuszą inwestycją np. w polski koncern naftowy. Jeśli klikniemy w taką reklamę, ukaże nam się ankieta, w której należy wpisać dane kontaktowe. Otrzymamy także komunikat, że w sprawie „inwestycji” skontaktuje się z nami telefonicznie „analityk, specjalista od inwestycji” - w tym przypadku to oczywiście oszust, który faktycznie oddzwania i namawia do wpłacenia pieniędzy.**

Działanie sprawców jest takie samo jak w innych tego rodzaju oszustwach.

- Przestępca poleca zainstalowanie aplikacji typu anydesk (zdalny dostęp przestępców do pulpitu komputera, telefonu), który ma poprawić komunikację pomiędzy inwestorem, a „analitykiem” i tym samym usprawnić możliwości inwestycji. W rzeczywistości oszuści wykorzystują program do przejmowania kontroli nad komputerem i wyprowadzają pieniądze z konta - opisuje Pawlik.

Pamiętaj!

- nigdy nie instaluj na swoich urządzeniach nieznanych programów, aplikacji
- nie daj się skusić wizją szybkiego zysku
- nie podejmuj decyzji o inwestowaniu pieniędzy pod wpływem emocji.